Nr 206 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 9 Września 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administracji: ul. Jagiellońska
Telefon 24

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Zwrot w polityce sowietów

Kraków, 7 września.

Od kilku miesięcy daje się zauważyć wyraźny zwrot w polityce Sowietów. Przedewszystkiem stała się ona spokojniejszą wzdłuż granic Unji republik sowieckich. Na pograniczu polskiem napady band dywersyjnych, które w ubiegłym roku były niemal codziennem zjawiskiem, są coraz rzadsze. Ostatnio władze sowieckie wdały się nawet w rokowania i układy co do zabezpieczenia spokoju na granicach. Analogiczne wieści nadchodzą z pogranicza sowiecko-rumuńskiego. Tam stwierdzono także znaczne uspokojenie się. Tosamo odnosi się do pogranicza łotewsko- i estońsko-sowieckiego. Powtórzenie zamachu komunistycznego w Estonji wydaje się w obecnych warunkach niemożliwem.

Podobnie mają się rzeczy w Azji. Wszędzie przycichła bezpośrednia akcja polityczna sowietów. W Chinach prowadzą one oczywiście dalej swoją wielką akcję, ale centra jej nie bez powodu przenoszą daleko od granic sowieckich. Przy środkach, jakiemi sowiety rozporządzają, nie kosztowałoby ich zbyt wiele wywołanie rewolucji komunistycznej w pogranicznej Mandżurji. Zamiast tego wolą proklamować ustrój komunistyczno-sowiecki w dalekim południowym Kantonie. Jest w tem niewątpliwy system, który ma jakiś konkretny cel.

Także Komintern przycichł. Zinowiew przestał gadać. Debaty nieskończone na temat konieczności wywołania rewolucji socjalnej w całym kapitalistycznym świecie przycichły. Zamilkła także propaganda nacjonalistyczna białoruska i ukraińska, jeszcze w zeszłym roku prowadzona celowo z wielką intensywnością i konsekwencją. Tegoroczne święta narodowe na Ukrainie i Białorusi obyły się bez obowiązkowego dotychczas przy tych okazjach palenia sztandarów o barwach polskich i portretów... Piłsudskiego. Ograniczono się do zwyczajnych zgromadzeń, po których obligatoryjne dotąd pochody demonstracyjne pod polskie konsulaty odpadły. Co więcej, w odpowiedzi na wojownicze antypolskie rezolucje komsomołu białoruskiego odpowiedział zebrany w Mińsku Rewwojensowiet, że nie są one na czasie, bo republika sowiecka wojny prowadzić nie zamierza, mając inne ważniejsze cele na oku.

Także i propaganda sowiecka w dalszych państwach europejskich wyraźnie osłabła. Akcja centrali sowieckiej na Balkan, mającej siedzibę w Wiedniu, przycichła. Zamachy wszelkie ustały. Normalna akcja komunistyczna idzie swoim trybem w państwach zachodnio-europejskich, ale spotęgowania jej tempa i intenzywności nie zauważono.

Co znaczy to nagłe uspokojenie się na podwójnem obliczu bolszewickiego Janusa — państwowo-rosyjskiem i międzynarodowo-komunistycznem, odpowiedzieć dokładnie i na pewno oczywiście nie można. Nie brak jednak objawów, które pozwalają domyślać się, że polityka sowiecka weszła w stadjum jakiejś szczególnie spotęgowanej koncentracji na jednym celu. Jakim może być ten cel?

Otóż jest rzeczą pewną, że sowiety liczą się z możliwością utworzenia się wielkiej angielsko-francusko-niemieckiej koalicji przeciw nim. Do tego wniosku dochodzą niejako na podstawie czynionych obserwacyj, niejako bieżących, lecz przedewszystkiem właściwą swemu myśleniu politycznemu metodą dialektyczną. Rozumują oni, że skoro kapitalizm jak sami powiadają „ustabilizował się" co znaczy, że opanował sytuację powojenną i umocnił się jako system społeczny i polityczny, to prędzej czy później musi przyjść do ostatecznego rozrachunku między nim a jego przeciwieństwem — sowietami. Jest to według analizy bolszewickiej konieczność historyczna objektywna, niezależna od objektywnych poglądów różnych w danej chwili kierujących sfer i rządzących osób.

Na tę możliwość przygotowują się sowiety. Robią to w sposób dwojaki. Sposobią się militarnie i ekonomicznie wewnątrz, równocześnie starają się zyskać na czasie. Temu drugiemu celowi służy owo stwierdzone wyżej uspokojenie polityczne, wojskowe i propagandystyczne. Ma ono ujść wrażenia zainteresowanych i tą drogą opóźnić niejako dojrzewanie owej konieczności historycznej, jaką ma być starcie czynne kapitalistycznego świata z sowietami.

Równocześnie, wykorzystując ogromny tegoroczny urodzaj, sowiety starają się wbić klin między państwa europejskie, podniecając ich zaciekłą konkurencję przez udzielanie tłustych zamówień i oferowanie różnych korzystnych transakcyj. Z drugiej strony toczy polityka sowiecka ostatni bój o utrzymanie Niemiec przy idei traktatu z Rapallo. Rzecz w tem, że Niemcy coraz wyraźniej zawracają w stronę Anglji, która przyrzeka im uregulowanie francuskiej sprawy granicznej, przywrócenia im stanowiska mocarstwowego w Europie a nadto wiele innych smakołyków, o których się głośno nie mówi i o których tem intenzywniej się myśli. Sowiety uważają nie bez słuszności, że wstąpienie Niemiec do Ligi narodów byłoby logicznem i ostatecznem zakończeniem tej fatalnej dla nich ewolucji polityki niemieckiej. W tej chwili starają się zapobiec tej decyzji Niemiec przez zwiększanie na nie nacisku. Rokowania o traktat handlowy, które toczą się między Niemcami a sowietami już blisko od roku, po ostatniej pomyślnej fazie, w której sowiety poczyniły już bardzo znaczne ustępstwa Niemcom, nagle weszły w fazę wręcz odmienną. Pewnego dnia delegaci sowieccy zakomunikowali niemieckim, że na razie cofają dane już obietnice i proponują otwarcie dyskusji nad sprawami, które niedawno uznano obustronnie za skończone. Jest to ze strony sowietów próba, aby w ten sposób odwlec przynajmniej, jeżeli nie wstrzymać wstąpienie Niemiec do Ligi.

Czujna i zręczna polityka polska mogłaby w tej fazie polityki sowieckiej odnieść także pewne konkretne korzyści. Czy w Warszawie zauważono te zmiany i czy pomyślano o ich wyzyskaniu? (s.)

Wybór min. Skrzyńskiego na jednego z przewodniczących zgromadzenia Ligi Narodów pewny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Z Genewy donoszą: Z powodu otwarcia pełnego zgromadzenia Ligi Narodów, miasto przybrało **szatę odświętną.** Na ulicach przesuwają się tłumy ludzi, mówiących wszystkiemi językami. Wśród gości zwraca uwagę pani **Wilson,** interesująca się żywo Ligą Narodów. Są obecni dalej pułkownik **House,** podróżnik **Sven Hedin,** maharadża hinduski **Tekijala.** Przybyło wielu Amerykanów, a **dziennikarze amerykańscy ubiegają się o wywiad u ministra Skrzyńskiego** i oczekują jego wystąpienia na zgromadzeniu plenarnem, spodziewając się, że **poruszy współpracę starego i nowego świata.**

Mowie Painlevego, który zagai teoroczne zgromadzenie, przysłuchiwać się będzie 2.000 członków delegacji i 400 dygnitarzy z całego świata. W sali posiedzeń ustawione **będą radjoaparaty,** tak że przemówienia Painlevego słyszane będzie przez wszystkich posiadaczy aparatów odbiorczych.

Dziś mają przybyć **rzeczoznawcy londyńscy, ażeby złożyć swoje raporty.**

Wybór ministra Skrzyńskiego na jednego z siedmiu przewodniczących zgromadzenia jest pewny.

Konferencja przedstawicieli państw bałtyckich i Polski

Genewa, 7 września (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych Estonji **Pusta,** Finlandji **Enckell** i Polski **Skrzyński** oraz przewodniczący łotewskiej delegacji **Schuman** zebrali się wczoraj na konferencję. Konferencja **stwierdziła jednomyślność** poglądów na sprawy, znajdujące się na porządku dziennym zgromadzenia Ligi, a interesujące państwa bałtyckie. Postanowiono w najbliższych dniach dokładniej te sprawy omówić.

Czarna i żółta rasa powstanie pod wodzą Moskwy przeciw Anglji

Anglja będzie się bronić krwią chłopów polskich i rumuńskich

Wiedeń, 7 września (PAT). Na zebraniu socjalno-demokratycznych mężów zaufania dr Otto Bauer zdał sprawozdanie o wynikach międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Marsylji. Dr Bauer oświadczył, że **celem rosyjskiej sowieckiej polityki zagranicznej jest wielka wojna budzących się do życia narodów Azji i Afryki przeciwko Anglji.** Dziś potrzebują jeszcze bolszewicy spokoju, aby się odrodzić gospodarczo, jednakże ich widokiem na przyszłość jest rewolucja **chińska, hinduska i mahometańska, na której czoło zamierzają się wysunąć.** Unja sowiecka chce dla swoich celów wykorzystać masy ludności Azji i Afryki i za ich pośrednictwem stoczyć bitwę **z imperjum brytyjskiem.** Ta bitwa ma się rozwinąć w bitwie **narodów rewolucyjnych przeciw narodom kontrrewolucyjnym.**

Te koncepcje bolszewickie nie są żadną miarą podzielane przez socjalistów. Socjaliści są zdania, że **dziś jest już zbrodnią igranie z samą tylko myślą o wojnie.** Socjaliści są zdania, że nowa wojna światowa byłaby końcem cywilizacji europejskiej. Jest pewnem, że na wypadek takiej wojny **władcy angielscy usiłowaliby rozegrać ją krwią chłopów innych narodów, zwracając ich przeciw Rosji sowieckiej.** Sposobności do tego jest aż zanadto dużo, albowiem Unja sowiecka jest otoczona przez państwa pozostające względem niej w wielkiem przeciwieństwie.

Gdyby Anglja zechciała, mogłaby bardzo łatwo doprowadzić do konfliktu a przedewszystkiem **przelać krew chłopów polskich i rumuńskich i w ten sposób obronić swe plantacje w Chinach.** Jednak w ostatnim czasie rozwój stosunków politycznych państw zachodnich tak się kształtuje, że każdy **konflikt w Europie wschodniej przemieniłby się w konflikt zachodnio i środkowo-europejski.** W tym stanie rzeczy łatwo zrozumieć, że największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego grozi ze wschodu. Niebezpieczeństwem tem jest **antagonizm między Anglją a Unją sowiecką.** Budzenie się narodów azjatyckich do życia będzie zapowiedzią wzrastania tego niebezpieczeństwa. Otto Bauer zakończy swój odczyt, że pokój światowy może być zapewniony tylko przez masy robotnicze.

Francja przeciwko powierzeniu Lidze narodów kwestji arbitrażu

Paryż, 7 września (AW). Prasa nacjonalistyczna pisze, że **kwestja arbitrażu w pakcie nie powinna podlegać kompetencji Ligi Narodów,** bo na wypadek napadu in flagranti **procedura byłaby za długą.** Liga Narodów nie posiada odpowiednich środków egzekucyjnych. Niebezpiecznem byłoby wkładać w ręce Ligi Narodów kwestję bezpieczeństwa Europy. Nawet **Belgja nie zgodziłaby się na to, a Włochy też stanęłyby po stronie Francji.**

Kiedy i gdzie odbędzie się konferencja aljantów w sprawie paktu bezpieczeństwa

Genewa, 7 września (PAT). Planowana konferencja ministrów spraw zagranicznych **Francji, Anglji, Włoch i Belgji oraz Niemiec** w sprawie paktu bezpieczeństwa odbędzie się, jak dowiadują się dobrze poinformowane koła, **prawdopodobnie w połowie października, w jednem z miast górnych Włoch. Udział Niemiec w tej konferencji jest niewątpliwy,** wobec tego, że dzisiaj bezpośrednio omawianą sprawą pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych krajów była wysunięta przez Niemcy, odpowiedź Stresemanna. Obecnie zaś **nota francuska** ponownie udział ten zapowiada.

Włochy wyraziły również wolę wzięcia udziału w tej konferencji przez wysłanie swego przedstawiciela na konferencję prawników w Londynie, jak również przez uczestnictwo w odbytej w piątek wieczorem w Genewie wymianie poglądów w sprawie paktu.

Londyn, 7 września (AW). Reuter donosi z Genewy, że wczoraj ministrowie **Chamberlain, Briand i Vandervelde odbyli dłuższą rozmowę,** w której omawiano sprawę zwołania konferencji **w sprawie paktu i zaproszenia na nią ministra Stresemanna.** Dokładnej daty konferencji nie ustalono, zapewne odbędzie się ona z **końcem września, ale nie w Genewe i Rzymie,** jak tego chciał Mussolini. Termin zwołania konferencji zależał będzie od wyników londyńskiej konferencji rzeczoznawców, które znane będą we wtorek.

Wyniki prac konferencji londyńskiej

Z Londynu donoszą:

Konferencja rzeczoznawców prawniczych w sprawie paktu bezpieczeństwa ukończyła już swoje prace. Według »Timesa« **przyszło do zupełnej zgody** między uczestnikami tej konferencji. »Daily Telegraph« donosi, że interesowane państwa uznały, iż **we wszystkich konfliktach Liga Narodowa będzie rozstrzygać, czy ma nastąpić atak wojenny.** Różnice zdań istniały tylko pod tym względem, czy ma być wymagana jednomyślność tego rozstrzygnięcia, czy też tylko większość głosów Rady Ligi. Natomiast **uczestnicy konferencji nie zgodzili się na wniosek, by decyzję o wojnie lub pokoju pozostawić jednemu z interesowanych państw.** Żądanie niemieckich delegatów, by **każdy wypadek konfliktu,** nawet w razie jawnego ataku, przedkładać Lidze Narodów do osądzenia, **nie znalazł ogólnej aprobaty.**

Jak donosi »Petit Journal« z Genewy, wobec urzędowych wiadomości o pomyślnym przebiegu rokowań w Londynie, odbyły się w Genewie konferencje między Chamberlainem, Briandem i Vanderveldem, której celem była wymiana zdań **w sprawie paktu bezpieczeństwa.**

Z TEATROW KRAKOWSKICH.

Teatr miejski im. J. Słowackiego

Z gościnnych występów Jerzego Leszczyńskiego.

»Nowi panowie«, komedja w 4 aktach Roberta de Flers'a i Franciszka Croisset'a. Przekład Bol. Gorczyńskiego.

Po sennym nastroju, jaki dotąd w czasie pierwszych przedstawień bieżącego sezonu spływał ze sceny (dzięki bądź to zbyt niefortunnemu sposobowi wznowienia bądź to zbyt archiwalnemu tematowi), w teatrze wreszcie zawrzało życie. Widownię zapełniła niecodziennie licznie zebrana publiczność, a na scenie zadrgało prawdziwe szaleństwo, gry, ruchu, a przedewszystkiem humoru. Wcielał zaś je i cały niem śmiał się i płonął cudowny artysta — Jerzy Leszczyński, wygrywając i brawurowy rytm własnej natury i żywe tętno świetnej komedji, wyrażone najsilniej w postaci Jakóba Gaillac'a, nie tworzonej, lecz niemal przeżywanej przez niego.

Z tą bowiem właśnie kapitalną postacią dzisiaj pełnego fantazji młodego elektromontera i energicznego zastępcy generalnego sekretarza międzynarodowej konfederacji pracy, jutro już posła do Izby deputowanych, a w trzy miesiące potem już ministra pracy, do komedji francuskiej, w ostatnich czasach zbyt może kostniejącej w ramach salonowej erotyki, wchodzi fala życia. Znać w tem mistrzowską rękę i pełne rozwagi głębokiej spojrzenie znakomitego de Flers'a, który już raz okazał (wespół z Caillavet'em i Arèen'm) zainteresowanie dla politycznych aktualności w »Królu«, a który teraz wraz ze swym nowym współpartnerem, Croisset'em, spojrzał z takim humorem na dokonywującą się w naszych czasach przemianę stosunków. Ich odbicie jednak, chwilami karykaturalne, niemal satyryczne, umiał równocześnie połączyć z jakiemś żywem i radosnem tchnieniem, które z ulicy wpada do zamkniętych dotąd salonów, burząc ich tępą gnuśność i zdeprawowaną moralność.

Że jednak przytem to tchnienie idącego życia samo się zakaża duchowo, że »nowi panowie«, przywódcy u kierowniczego steru stającego dzisiaj proletarjatu, sami ulegają zatrutej atmosferze, w tem tkwi nie tyle nawet może żądło satyry (bo tej się niemal nie czuje), jak raczej pełne humoru spojrzenie, które umie śmiać się i bawić i olśniewać złotem dowcipu tam nawet, gdzie się toczy przecież niejedna gra zacięta, pełna piorunowych zderzeń. Nie chłoszcze zatem ani się oburza, lecz tylko cudownie śmieje się ostatnia »poltyczna« komedja Flers'a i Croisset'a — a przedmiotem tego śmiechu prócz »nowych panów« (przyczem nie oszczędza i ludzi wczorajszych) czyni równorzędnie — kobietę, w tym wypadku jakby nie dla erotycznego interesu wprowadzoną, lecz dla unaocznienia jej decydującego wpływu na sprawy i charaktery ludzkie. Wpływ to jednak raczej negatywny, niemal demoralizujący, łamiący w duszy nowego, idącego człowieka, jego młodą, niezależną energję, która nagina się do tradycyjnej, burżuazyjnej moralności. Odwieczny problem »kobiety« stanowczo w przykrzejszem załamuje się tutaj świetle, niźli związany z tem problem »nowych panów«.

Zresztą wrażenie to (wysnute z treści) nie osiąga w nas mocniejszego napięcia dzięki zalewającej utwór fali humoru i świetnym racom tryskającego dowcipu, którego przykłady raz po raz zapalają się w poszczególnych błyskotliwych djalogach. Niestety brak miejsca nie pozwala mi cytować tych świetnych, paradoksalnie brzmiących dowcipów i powiedzeń, od których roi się cała sztuka, a które szczególnego wyrazu nabierają dzięki grze artystów.

Jej koroną i przewodnim tonem była oczywiście koncertowa gra **Jerzego Leszczyńskiego,** napewno mogącego się mierzyć chociażby z najlepszym odtwórcą tej roli w Paryżu. Były w niej wszystkie należne akcenty: i młodzieńcza brawura i ujmująca łobuzerja i hardość robociarza i poważny namysł przywódcy ludowego i jego lekkomyślność oraz czułość serca, które razem zestrojone w rezultacie postać Gaillac'a opromieniają przykuwającym czarem.

Dwa inne świetne tony gry komedjowej wygrali interesująco pp. Jednowski i Chodecki. Hr. de Montoire Grandprè w spokojnem a tak precyzyjnem ujęciu p. Jednowskiego był w każdym calu owym »starszym panem« z gasnącego już dzisiaj pokolenia, którego spotęgowane, karykaturalne nieco odbicie w postaci barona plastycznie wyraził p. Chodecki, jak już wielokrotnie przekonaliśmy się, doskonały aktor charakterystyczny. Wszelkie inne rodzajowe odmiany odnośnej charakterystyczności z dużem powodzeniem odegrała i reszta zespołu, przedewszystkiem p. Zalewska i niezrównany p. Leliwa (wykapana postać ministerjalnego woźnego o konserwatywnych nałogach myślenia), oraz pp. Burnatowicz, Niewiarowicz, Senowski, Sawicki, Lincówna, Dobiesław, Makarczyk, Zbyszkowski i inni.

Co się zaś tyczy głównej kreacji kobiecej, postaci Zuzanny Verrier, to pragnę być ostrożnym w zbyt doryweczem wypowiadaniu sądów o nowo pozyskanej sile w osobie p. Piaskowskiej. Liczę się bowiem z tem, że rola wyjątkowo jest trudna — i z tem, że postać młodej aktoreczki z komedji, pochodzącej ze sfer niższych, o naturze mocnej, niemal brutalnej, pewnej triumfu swej zwycięskiej kobiecości, przy równoczesnych nabytych pseudo-wytwornych manierach, w małym tylko zakresie odpowiada warunkom p. Piaskowskiej, wyrażającej się raczej w miękkich i łagodnych linjach, dobrych dla subtelniejszych odcieni psychicznych, lecz nie dla tego triumfującego kobiecego zwierzątka, jakiem jest Zuzanna Verrier. Przyznać jednak trzeba, że i tak młoda artystka w swym debiucie krakowskim wykazała wiele siły nerwów i sporo zdolności, szczególnie w akcie I i II. — Reżyserja dyr. Trzcińskiego doskonale zestroiła i w ruch wprawiła właściwy rytm całej komedji.

Bol. P.

Operetka „Nowości"

„TARG NA DZIEWCZĘTA", operetka Brody'ego i Martosa, muzyka W. Jacobi'ego.

Jest to jedna z udatniejszych operetek, korzystnie się wyróżniająca swoim amerykańskim kolorytem libretta i muzyki. Jest on jednym z czynników, utrzymujących widza w ciągłem zainteresowaniu mimo niewyszukanej i leniwo wlokącej się akcji operetki, stojącej raczej zgrabnem ustawianiem wesołych sytuacyj, znamionującem wprawną rękę scenicznych majstrów, świadomych tajników teatralnego humoru.

Muzyka, nie wychodząca wprawdzie poza utarty szablon, melodyjna jednak i dobre dająca śpiewakm oparcie w ładnie instrumentowanym parcie orkiestralnym, miejscami pomysłowo w rytmice i prowadzeniu kantyleny, zattrącająca o charakterystyczne motywy różnych Yankee-sougs aud dances, w ustępach o zacięciu operowem niewolna w harmonizacji od silnych reminiscencyj z Masseneta i Puccini'ego w pierwszej linji.

Wśród nowo pozyskanych wykonawców przedstawiła się naszej publiczności w swej dłuższej roli Lucy Harrison p. Basia Halmirska, która kilka dni temu tak huczne zbierała oklaski za swój kunszt gwizdania. Młoda śpiewaczka, obdarzona miłym głosem, zapowiada się wcale interesująco i pożytecznie, zwłaszcza, że w grze wykazuje już dziś zupełnie swobodę i poprawność. Jej doskonałym ojcem był również u nas dotąd nieznany p. Bolesław Orliński, cenna siła komiczna i charakterystyczna. Afisz „Hrabiny Maricy" mylnie podał jego nazwisko, jako odtwórcy roli księcia Pepulescu, którą wykonał p. Rewski, nadal, jak obecnie stwierdzamy, utrzymujący się przy swem dawnem nazwisku.

W roli Toma Miglesa przypomniał się naszym melomanom stary znajomy, p. Józef Józefowicz, w śpiewie i grze utrzymujący ją na wysokim poziomie odtwórczym, na którym stały również kreacje p. Czernekówney i Pilarskiego młodszego, tworzących skończoną, pełną finezji, werwy, humoru ensemble, bezustannie oklaskiwaną przez dość licznie zebraną widownię, podobnie, jak piękne produkcje, zręcznie przez p. Piotrowskiego „zamerykanizowanego" baletu z nim i p. Popielewską na czele. W dalszych rolach z powodzeniem wystąpili pp.: Rewski, Wirska, Brzeziński, Dąbrowski i Czarlińska.

Muzycznie przygotował rzecz i prowadził starannie p. Adam Rapacki, reżyserja p. Józefowicza bez zarzutu, dekoracje i kostjumy okazałe. Operetka może liczyć na dłuższy żywot repertoarowy.

Jul. Św.

Porozumienie nastąpiło tak dalece, że można prawie uważać za pewne, iż spotkanie ministrów ententy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych nastąpi w ciągu przyszłego miesiąca.

Otwarcie Targów wschodnich

Lwów, 6 września.

W sobotę po nabożeństwie w bazylice katedralnej odbyło się otwarcie V. Targów Wschodnich. W uroczystości wzięli udział: minister handlu i przemysłu, Klarner, minister rolnictwa i dóbr państwowych, Janicki, minister kolei, Tyszka, szef biura prezydjalnego M. S. Z., Grabowski, korpus dyplomatyczny z p. Simiczem na czele, konsul p. Kalonder, prezes Trybunału rozjemczego w sprawach górnośląskich, prezydent miasta Warszawy, Jabłoński, wiceprezes Ilski, senatorowie i posłowie, oraz dziennikarze ze wszystkich prawie miast Polski.

Pierwszy przemówił prezydent miasta, Neumann, kończąc swoje przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!"

Następnie w imieniu komitetu wykonawczego Targów Wschodnich przemówił p. Turski, poczem przemawiał minister Klarner, podkreślając, że Targi Wschodnie powstały dzięki energji i wytrwałości kilku jednostek i od pierwszej chwili zdołały one uzyskać prawo obywatelstwa nietylko w Polsce, lecz i na rynkach międzynarodowych. Targi Wschodnie, ich rozwój, ewolucja, linje ich polityki, będą zawsze stanowiły wierne odzwierciedlenie położenia ekonomicznego Polski. Rok obecny stoi pod hasłem naszego bilansu handlowego, środkiem sukcesywnego dojścia do tego celu jest rozszerzenie rynków zbytu dla wyrobów naszego przemysłu.

Rynek zagraniczny — mówił min. Klarner — należy dla polskich towarów zdobyć i zdobyty utrwalić. Tylko przez rozszerzenie zbytu możemy dojść do wzmożenia produkcji, możemy zatrudnić polskich robotników i, dając im pracę, nietylko wstrzymamy odpływ sił żywotnych z naszego kraju, lecz otrzymamy dalszą rzeszę konsumentów, rozszerzającą znowu rynek zbytu dla naszego przemysłu. Wszelkie środki, idące po linji zakazu przywozu towarów z zagranicy, nie mogą być traktowane inaczej, jak tylko jako środki przejściowe, wywołane skutkiem nadzwyczajnych okoliczności. Targi Wschodnie po raz piąty otwierają swoje podwoje przed kupiectwem krajowem i zagranicznem, coraz liczniej reprezentowanem na Targach. Są one tym czynnikiem, który może wywrzeć najsilniejszy wpływ w kierunku rozszerzenia naszego eksportu. Już samo położenie geograficzne Lwowa, stanowiącego szczęśliwą siedzibę Targów, daje rękojmię połączenia wschodu z zachodem i północy z południem. Targi Wschodnie dadzą nam obraz tego, do czego doszliśmy w roku ubiegłym, Targi przyszłe pokażą nam owoce, jakie przyniesie nam wytrwała praca, dążąca do coraz większego podniesienia gospodarczego państwa.

Po tem przemówieniu minister Klarner przeciął wstęgę o barwach narodowych, poczem w towarzystwie prezydenta Neumana i licznych gości zwiedził pawilony wystawy.

O godzinie 14 w salach kasyna narodowego odbyło się śniadanie, urządzone przez zarząd Targów Wschodnich.

Z okazji Targów Wschodnich, odbył się wczoraj wieczorem w prezydjum miasta obiad, wydany przez miasto. W czasie obiadu prezydent Neuman wzniósł okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski! Niech żyją ministrowie! Niech żyje nasza armja"! Z kolei wygłosili przemówienia: minister Klarner, prezes Targów Wschodnich Turski i prezes Rady portowej w Gdańsku, de Lees.

Efekt Targów jest bardzo dodatni. Pawilony są przeważnie całkowicie zajęte, a jakość i pomysłowe ustawienie eksponatów rozmaitych wystawców współzawodniczą ze sobą. Układ działów przemysłu jest podobny do dawnego ich rozmieszczenia z lat minionych.

Kupcy i przemysłowcy polscy wystąpili w przeważającej liczbie, jednak i udział zagranicy jest pokaźny. Każdy naród nadesłał, co miał najlepszego. A więc Francuzi wina, perfumy i jedwabie, Rosjanie, reklamujący się jaskrawo flagami czerwonemi i znakiem państwowym S. S. S. R., skóry, futra i cukry. Wybitny udział w Targach bierze Jugosławja.

Bardzo pokaźnie wystąpił polski przemysł górniczy i żelazny, jednak pawilon centralny, jak i wiele stanowisk w innych budynkach, nie jest jeszcze ostatecznie urządzony. W nowo wzniesionym pawilonie miast widzimy zbiory druków, grafikonów, zdjęć fotograficznych, modeli, przedstawiających momenty z zakresu gospodarki Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łucka, Łodzi i innych miast.

Lwowska „Gazeta Poranna" pisze:

Rząd zabronił sprzedaży zagranicznych eksponatów, przysłanych na Targi, a ostracyzm ten idzie tak daleko, że w razie przekroczenia zakazu, odnośny wystawca naraża się na karę, wynoszącą pięciokrotną cenę towaru, tak, że wystawcy zagraniczni za nieutrzymanie tego rozporządzenia w mocy, byliby zmuszeni napowrót cały towar transportować, narażając ich na znaczne koszta, z pewnością uczyniłoby tak ujemne wrażenie w zagranicznym świecie handlowym, że sprowadziłoby zupełne podcięcie zaufania do samej instytucji Targów w Polsce i byłoby dla ich przyszłości bardzo niebezpieczne.

To też nie można powątpiewać, że zarząd Targów Wschodnich zdoła jeszcze na czas uzyskać u rządu **zmianę tych drakońskich rozporządzeń,** jak niemniej zapewne obecni na otwarciu Targów członkowie rządu poprą ze swojej strony skutecznie te starania zarządu".

KRONIKA

Kraków, 7 września.

Tydzień lotniczy

Tydzień lotniczy rozpoczął się wczoraj w Krakowie, podobnie jak we wszystkich miastach polskich.

W Krakowie rozpoczęło się uroczyste otwarcie Tygodnia nabożeństwem w katedrze na Wawelu, w którem, oprócz duchowieństwa, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz Ligi obrony powietrznej państwa. Publiczność bardzo chętnie nabywała rozdawane odznaki.

Bardzo zajmująco przedstawia się wystawa lotnicza, urządzona starannie w Barbakanie, przyozdobionym barwnemi lampkami elektrycznemi. Otwarcia wystawy dokonał gen. Szeptycki.

Przez cały dzień liczne aeroplany przelatywały nad miastem. Po południu odbył się na Błoniach zapowiedziany wzlot aeroplanów przy bardzo znacznym udziale publiczności.

Zawody strzeleckie w Krakowie

Otwarcie drugich narodowych zawodów strzeleckich odbyło się wczoraj na Woli w Krakowie. Na uroczystość przybyli: inspektor gen. Szeptycki, gen. dyw. Kuliński, prezes Tow. strzeleckiego dr L. Schneider, przedstawiciel centralnego Związku strzelniczego major Kierzkowski, przedstawiciele władz i instytucyj miejskich, delegaci towarzystw sportowych i w. in.

Do zawodów zgłosiło się przeszło 350 zawodników ze wszystkich stron Polski. Dla obsłużenia tak wielkiej liczby zgłoszonych utworzona została specjalna komisja techniczna pod kierownictwem pułk. Franka, w skład której wchodzi 46 oficerów, 20 podoficerów i 60 szeregowców, oprócz komisji kwalifikacyjnej, złożonej z 4 oficerów. Dla przewożenia zawodników kursowały specjalne samochody ciężarowe, dostarczone przez dowództwo korpusu krakowskiego.

Pierwszy strzał do tarczy honorowej oddał gen. Szeptycki, poczem nastąpiły konkurencje w poszczególnych rodzajach broni, których tymczasowe wyniki (na razie jeszcze nieuzupełnie zestawione) przedstawiają się następująco:

I. Broń długa (Mauzer polski) odległość 200 m. o mistrzostwo Krakowa:

1) Por. Kowalczewski (D. O. K. VI Lwów).

II. Broń krótka (typ używany w wojsku) o mistrzostwo Polski, odległość 20 m.

1) Podpułk. rez. pilot Ernest Cieślewski z Krakowa, **który osiągnął rekordową ilość punktów,** zdobywając 103 na 120 możliwych; 2) por. Müller (D. O. K. Poznań) 86 punktów; 3) Drohojewski (Małopolskie Towarz. łowieckie, Lwów, 80 punktów.

III. Broń małokalibrowa, odległość 50 m. o mistrzostwo Polski:

1) Drohojewski (M. T. Ł., Lwów). W strzelaniu do krążków prowadzi por. Kowalczewski.

Zawody trwać będą jeszcze dzisiaj i jutro.

Zjazd dziennikarzy ekonomicznych

W sobotę po południu otwarto we Lwowie pierwszy polski zjazd dziennikarzy i publicystów ekonomicznych. Zjazd zagaił prezes lwowskiego Syndykatu, dr Vogel. Z kolei wybrano prezesem zjazdu p. Trzebińskiego, zastępcą redaktora dra Kordysa ze Lwowa, sekretarzem p. Berthoni ze Lwowa. — Po przemówieniach powitalnych minister przemysłu i handlu, Klarner, wygłosił przemówienie, w którem rozważając formy ustroju państwowego, wykazywał, że najlepszą formą jest ustrój parlamentarny. Następnie minister poruszył zagadnienia aktualne i zadania prasy w Polsce, podkreślając fakt, że prasa polska znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych, technicznych i moralnych. Po min. Klarnerze w imieniu rolnictwa przemówił p. Fudakowski, w imieniu górnictwa i finansów inżynier Kuźmiński, w imieniu Związku przemysłowców metalowych profesor Chomecki. — Na tem zakończono pierwszy dzień zjazdu.

Drugi dzień obrad wypełniony został szeregiem aktualnych referatów. Następnie odczytano nadesłane pod adresem prezydjum zjazdu depesze, między innemi od premjera Władysława Grabskiego, byłego ministra Steczkowskiego, oraz szeregu innych osobistości i instytucyj. O godzinie 14-tej uczestnicy zjazdu podejmowani byli obiadem przez zarząd Targów Wschodnich. Po południu prowadzono dalej dyskusję nad tematami, poruszanemi w tematach, oraz wygłoszono referaty na temat: „Zrzeszenie publicystów i dziennikarzy polskich" i „Centralne gospodarcze biuro prasowe". Na zakończenie zjazd przyjął szereg rezolucyj.

Obrady zjazdu oficerów rezerwy z całej Polski

Ze Lwowa donoszą:

Rozpoczęły się tu obrady zjazdu oficerów rezerwy z całej Polski, urządzonego przez Związek oficerów z Małopolski wschodniej. Po nabożeństwie, członkowie zjazdu byli obecni na poświęceniu płyty Nieznanego Żołnierza, która została oddana pod opiekę Związku. Następnie w miejscowem kasynie wojskowem rozpoczęto obrady, które zagaił prezes Związku, Krajecki. Poza tem przemówienie wygłosił prez. Centralnego Związku z Warszawy, dr Szurlej.

Manifestacje komunistów w Warszawie nie udały się

A. W. donosi z Warszawy:

Zapowiedziane na niedzielę wiece i manifestacje komunistyczne, dzięki energicznej interwencji policji, nie doszły do skutku. Policja rozpędziła gromadzące się tu i ówdzie grupy komunistów, aresztując przewódców. Między innymi zaaresztowano znanego przewódcę komunistów, Izraela Goldberga.

Nowy kandydat do tronu polskiego

Donoszą z Warszawy:

Z Wiednia donoszą: W małem jugosłowiańskiem miasteczku Orgos zmarł książę Dołgoruki, członek najwyższej arystokracji rosyjskiej, ongiś miljoner a obecnie zmarły w nędzy. Przed zgonem wezwał on do siebie najbliższe otoczenie i oświadczył, że **do jego syna należy tron polski.**

Pogłoski o zamachu na króla Borysa

Jak donosi „News Jork Herald", w Bułgarji panuje wielkie wzburzenie wskutek rzekomego zamachu na króla Borysa. Podobno urzędnicy rządowi, nie mogąc przebaczyć królowi, że ułaskawił 30 członków stronnictwa chłopskiego, przekupić mieli królewskiego kucharza i nakłonić go, aby podczas obiadu wrzucił do zupy bakcyle tyfusu. Zamach jednak nie udał się. Kucharz zbiegł.

Sofja, 7 września. (AW). W związku z planem otrucia króla Borysa, aresztowano większą ilość osób, głównie ze sfer wojskowych. Król przebywa w swej rezydencji, pilnowany w obawie zamachu. Na dziś zwołano nadzwyczajną radę koronną.

POŻEGNANIE FIZYKA MIEJSKIEGO. W niedzielę przed południem odbyła się w miejskich zakładach sanitarnych w Prądniku Białym docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Janiszewskiego, który, jako naczelny lekarz miejski, przeszedł w stan spoczynku. Na pożegnanie przybyli: komisarz rządu p. Ostrowski, wiceprezydent Sare, ks. Masny, jako proboszcz parafji, dr Przeorski, dyrektor Krzyżanowski, wszyscy lekarze miejscy, personal zakładu i sanitarny. Do dra Janiszewskiego pierwszy przemówił kierownik miejskiego urzędu zdrowia dr Owsiński, imieniem całego personalu lekarskiego, podniósł, że dzięki inicjatywie i wytrwałości dra Janiszewskiego, Kraków zawdzięcza mu obecną organizację sanitarną. Dla utrwalenia jego zasług współpracownicy dra Janiszewskiego ufundowali tablicę pamiątkową, wmurowaną w zewnętrzną ścianę domu administracyjnego. Następnie przemawiali, podnosząc zasługi dra Janiszewskiego, wiceprezydent Sare i ks. Masny. Dr Janiszewski, głęboko wzruszony, podziękował za dowody uznania.

MAGISTRAT INSTANCJĄ W SPRAWACH WOJSKOWYCH. Z magistratu miasta Krakowa komunikują: Wskutek pisma ministerstwa spraw wojskowych, województwo krakowskie zwraca uwagę, że prośby zainteresowanych o odroczenie służby wojskowej wpływają jeszcze ciągle pomimo wielomiesięcznego już okresu obowiązywania nowej ustawy wojskowej bezpośrednio do władz wojskowych, a nawet do ministerstwa spraw wojskowych. Ponieważ taki stan rzeczy obciąża władze wojskowe zbędną korespondencją i tamuje normalny tok pracy, magistrat przypomina, że właściwą władzą do przeprowadzenia dochodzeń w celu sprawdzenia warunków, uzasadniających prawo do ubiegania się o odroczenie, jest władza administracyjna I. instancji. Odnośne podania winny być przeto przedłożone władzy I. instncji, zatem właściwemu starostwu, a w Krakowie magistratowi.

MIEJSKIE SZKOLNE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE (magistrat, miejski urząd zdrowia, ulica Poselska) będzie otwarte dnia 7 b. m. Godziny przyjęć: codziennie od 2—4 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt. Ambulatorjum prowadzi, jak w latach poprzednich, dr Ludwik Grabczak.

ECHA NAPADU BANDYCKIEGO W ULICY RACŁAWICKIEJ. Przed kilku dniami donosiliśmy o napadzie na 17-letniego Wojciecha Langmana w ulicy Racławickiej. Obecnie policja aresztowała, jako sprawcę tego napadu, Feliksa Szczurka, lat 26, murarza. Szczurek, jak wiadomo, ugodził ciężko Langmana nożem w plecy.

KRADZIEŻ KOŚCIELNA. Nieznany sprawca skradł z kościoła parafjalnego św. Mikołaja dywan, 3 metry długości.

NAPAD ULICZNY. Dzisiejszej nocy napadli jacyś nieznani sprawcy na przechodzącego ulicą Straszewskiego Wł. Tabora, drukarza i ciężko go nożem w lewą pierś ranili. Ofiarę zbrodniczych instynktów przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

ARESZTOWANIE. Organa policyjne aresztowały 17-letniego Wilhelma Krzemienia, pozostającego pod dozorem policyjnym za matactwa przy dochodzeniach w sprawie włamania się do sklepu Bergmana przy ulicy Grodzkiej.

WŁAMANIE. W nocy z 5 na 6 b. m. niewyśledzeni sprawcy włamali się do komory p. Bronisławy Porzyckiej, zamieszkałej przy ulicy Kobierzyńskiej i skradli garderobę, wartości 300 złotych.

Z sali sądowej

SZAJKA FAŁSZERZY 50-ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW PRZED SĄDEM W KRAKOWIE.

Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się czwarta kadencja sędziów przysięgłych czterodniową rozprawą **o zbrodnię fałszowania, względnie puszczania w obieg fałszywych 50-złotowych banknotów.**

Rozprawę prowadzi s. o. dr Kaczmarski, wotują sędziowie: Warchałowski i Pelczar.

Jako główni sprawcy zasiedli na ławie oskarżonych: Chiel Steinberg (broni dr Aschenbrenner), Eljasz Weiss (broni dr Weber) i Eisig Selinger (broni dr Ordyński), nadto Jakób Edler (senator dr Warhaftig), Mojżesz Weinstein (sędzia dr Czerny, Szymon Pełka (dr Grossmann) i Wincenty Wiśniowski (dr Aschenbrenner).

Wedle aktu oskarżenia, oskarżeni Steinberg i Selinger w porozumieniu z Eljaszem Weissem wyjechali dnia 4 listopada 1924 roku do Tarnowa i tam Steinberg nabył od 3 żydów 150 dolarów po kursie 5.20 złotych płacą cenę kupna fałszywemi 50 złotówkami, otrzymanemi dnia poprzedniego od Weissa. W tymsamym dniu i również w Tarnowie oskarżony Selinger kupił 12 9dolarów, płacąc również fałszywemi 50 złotówkami. Zbrodnia została natychmiast odkryta i Steinberg, który już znajdował się w drodze do dworca kolejowego, został przez poszkodowanych żydów rozpoznany i policji oddany. Spólnik zaś, Steinberg, zdołał z Tarnowa umknąć i ukrył się na Górnym Śląsku, gdzie w jakiś czas później został przyaresztowany.

Inni oskarżeni odpowiadają również o puszczanie w obieg fałszywych 50-złotówek, ale w mniejszych rozmiarach.

Dzień dzisiejszy rozprawy, po ukonstytuowaniu się ławy przysięgłych, przeznaczony został na odczytanie obszernego aktu oskarżenia i na przesłuchanie oskarżonych. Dalsze 3 dni przeznaczone są na przesłuchanie świadków, odczytanie obszernego materjału dowodowego.

Rozprawa jest o tyle ciekawą, że rzuca charakterystyczne, smutne światło, jak wiele banknotów fałszywych jest w obiegu i w jaki sposób dostają się one w obieg. Otóż jest rzeczą pewną, że fałszerze banknotów prawie nigdy sami banknotów tych przez siebie wyprodukowanych w obieg nie puszczają. Paczki takich banknotów sprzedają „wytwórcy" pewnym odbiorcom za cenę 40—50 procent rzeczywistej wartości, a dopiero ci „odbiorcy" towar ten rozwodniają. Dzięki temu ustawicznie wyławia się fałszywe banknoty i często barzo wyłapuje się pośredników, a natomiast bardzo rzadko istotnych fałszerzy, którzy umiejętnie nawet wobec własnych bezpośrednich odbiorców umieją się otoczyć mgłą nieznajomości.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania pierwszego oskarżonego, Chiela Steinberga.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Świetna komedja Fleurs'a i Croisset'a „Nowi panowie", która odniosła taki triumf na premjerze i drugiem przedstawieniu, zajmuje repertoar wszystkich najbliższych wieczorów. Jutro po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie po cenach zniżonych do 50 procent: „Uciekła mi przepióreczka...".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ. W poniedziałek, 7 b. m., we wtorek, 8 b. m. i dni następnych doskonała operetka Jacobi'ego „Targ na dziewczęta". Świetne typy poszczególnych postaci dają pp. Halmirskiej, Czernekównej, Józefowiczowi, Orlińskiemu, Tadeuszowi E. Pilarskiemu, Rewera-Rewskiemu, Brzezińskiemu i Czarlińskiemu pole do popisu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 8 b. m., po południu: „Uciekła mi przepióreczka"; wieczorem: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

Środa, 9 b. m.: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

Czwartek, 10 b. m.: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Środa, 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Czwartek, 10 b. m., o godz. 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Z wędrówek po krakowskich kinach

Ulica miljarderów. — Salambo. — Macistes niezwyciężony. — Pod maską łampartów. — Czterech jeźdźców Apokalipsy.

„Ulica miljarderów" jest filmem niewymyślnym, ale dzięki paru ciekawym maskom aktorskim daje się jeszcze jakoś strawić.

„Salambo". Co jest z Flauberta, jest dobre, co jest Saszy, jest niezłe, co jest z papieru, jest nieznośne, znać jednak w szczegółach lwi pazur Kertesza.

„Macistes niezwyciężony“ jest jak każdy Macistes „mocnym“ programem. Czwartych i piątych miejsc brakuje już parę godzin naprzód.

„Pod maską lampartów“ kreśli dzieje płonących miłością kochanków. Ich płonąca miłość wyraża się między innemi w tem, że całują się z odległości jednego metra, przyczem z poprawia sobie fryzurę a ona przegląda się w lustrze. Namiętna miłość, co?

Kiedy z premjerami nie tego, warto przypomnieć sobie świetnych „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ według Blasco Ibaneza. Warto odświeżyć znajomość z piękną i subtelną Alicją Terry, warto zobaczyć jeszcze raz w pamiętnem, słynnem już dziś na cały świat tangu Rudolfa Valentino.

Emjot.

Z kraju

KONFERENCJE POLITYCZNE W ZAKOPANEM. Jak donosi „Republika“, onegdaj wyjechał do Zakopanego posłowie Witos i Kiernik (Piast), oraz kilku posłów chadeckich, celem odbycia narad z bawiącym tam marszałkiem Ratajem. W kołach politycznych stwierdzają, iż chodzi tu o kontynuowanie narad, rozpoczętych jeszcze w Warszawie w sprawie utworzenia nowej większości parlamentarnej. Poseł Witos kierownictwo pertraktacyj oddał podobno w ręce marszałka Rataja, którego wysuwa też na stanowisko premjera.

NA ZJAZD UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W ST. ZJEDNOCZONYCH wyjeżdża w najbliższych dniach z Warszawy wiceprezydent miasta Warszawy, poseł Ilski, wraz z szeregiem innych posłów. Podczas pobytu w Ameryce zamierza poseł Ilski zbadać amerykańskie urządzenia komunalne, oraz sytuację na rynku pieniężnym.

WŁOSKIE ODZNACZENIA. W sobotę w poselstwie włoskiem w Warszawie odbyło się dekorowanie orderem Korony włoskiej Bolesława Gorczyńskiego i Arnolda Szyfmana za zasługi, położone dla teatru włoskiego w Polsce.

KOMITET OBCHODU SETNEJ ROCZNICY ZGONU POETY FR. KARPIŃSKIEGO W WOŁKOWYSKU wydaje broszurę o poecie Fr. Karpińskim i album zdjęć fotograficznych. Zamówienia należy kierować pod adresem komitetu w Wołkowysku, wydział powiatowy, przyczem pożądane jest wcześniejsze nadsyłanie zamówień, a to celem ustalenia wielkości nakładu. Czysty dochód ze sprzedaży przeznacza komitet na budowę szkoły powszechnej imienia poety Franciszka Karpińskiego.

ZGON ZIVIERA. Dnia 22 sierpnia 1925 roku zmarł we Wrocławiu podczas pobytu na kuracji dyrektor archiwum książęcego w Pszczynie na polskim Górnym Śląsku, dr Ezechiel Zivier, znany u nas, jako kontynuator „Historji Polski“ Roepella i Cara. Podczas wojny światowej w r. 1915 ukazał się pierwszy tom jego „Neuere Geschichte Polens“, obejmujący panowanie obydwóch Zygmuntów (1506—1572); część drugiego tomu, obejmująca czasy bezkrólewia, Henryka Walezego i Stefana Batorego, już podobno była na ukończeniu. Zivier był synem nauczyciela w szkole żydowskiej w Wieluniu, gdzie urodził się w r. 1868. Kształcił się na uniwersytecie wrocławskim i był uczniem Cara i Nehringa. Głównem dziełem jego jest wspomniany pierwszy tom „Neuere Geschichte Polens“, której całość była pierwotnie obliczona na trzy tomy. Dotąd nie posiadamy w literaturze naszej historycznej dzieła, któreby świetną epokę ostatnich dwóch Jagiellonów przedstawiało w tych rozmiarach, co Zivier (około 800 stron druku) na podstawie materjału, przeważnie niedrukowanego. Przytem nie można mu odmówić ani objektywności, ani też widocznego umiłowania przedmiotu.

ZJAZD UCHODŹCÓW ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO odbył się w niedzielę w Chrzanowie. Obradom przewodniczył p. Szczurek. — Główny referat wygłosił poseł na Sejm śląski p. Obrut. Uchwalono szereg rezolucyj, z których jedną jest, że ma specjalna delegacja do województwa krakowskiego, ministerstwa spraw zagranicznych, skarbu, pracy i opieki społecznej.

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW odbyły się w nocy z soboty na niedzielę w Warszawie. O północy grupy policjantów wyruszyły na Mazanów, w ulice: Smocza, Gęsia i Dzika. — Ogółem przeprowadzono przeszło sto rewizyj i aresztowano około stu dwudziestu osób płci obojga. Poszukiwania dały obfity materjał kompromitujący: korespondencję w języku rosyjskim, częściowo szyfrowaną, proklamacje, transparenty, spisy członków organizacji, oraz liczne rozkazy centrali moskiewskiej. W liczbie aresztowanych znaleźli się przywódcy i organizatorzy ruchu komunistycznego wśród młodzieży warszawskiej: Icek Słuszny, Zygmunt Topczewski, Wolff Rosbaum, Boruch Fiszel.

ARESZTOWANIE SZAJKI FAŁSZERZY PASZPORTÓW I DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. W różnych punktach Warszawy aresztowano 36 osób, należących do szeroko rozgałęzionej i ustosunkowanej organizacji, fałszującej paszporty. Organizacja ta fałszowała jednocześnie książeczki wojskowe i popełniała niezliczone nadużycia przy zwalnianiu różnych osób od służby wojskowej.

Sztab tej organizacji zbierał się w cukierni Wintera przy ulicy Twardej. Do sztabu tego należą: Zukrowicz, Moszko, Chaim, Regina i Sala, Bigielman Moszko, Bigielman Haim i Cybula. Oprócz nich aresztowano sierżanta sztabowego, Dąbrowskiego, zamieszanego w tę aferę.

Takąsamą akcję przeprowadziła policja polityczna i żandarmerja wojskowa w Łodzi, Wilnie, Lublinie, Brześciu, Krakowie, Grodnie i Białymstoku, gdzie centralna szajka warszawska miała swoje ekspozytury.

ŚNIEG SPADŁ W ZAKOPANEM w sobotę po zimnym deszczu i okoliła warstwą przyprószył góry. W samem Zakopanem słoneczna pogoda.

SAMOBÓJSTWO 13-LETNIEGO CHŁOPCA. We wsi Szymanowszczyzna koło Czortkowa zdarzył się onegdaj wypadek samobójstwa, które popełnił 13-letni chłopiec wiejski, Władysław Sieleski, przez powieszenie się. Sieleski pasł nieopodal ojcowskie krowy, które „zajęło“ mu do dworu! W dostrzoże owce, które „zajęto“ mu do dworu! W dodatku jeszcze ojciec zagroził, że się za to z zawaniania ojca, który mu powiedział, że go pobije. Wtedy chłopiec pobiegł do stajni i sam, nie czekając na spełnienie ojcowskiej obietnicy, powiesił się.

ZMARLI:

— Maja Monatowa (primo voto Ochorowiczowa) zmarła w Zakopanem. Zmarła znana była, dzięki swej licznej pracy na polu gospodarstwa krajowego, między innemi książki pod tytułem: „Uniwersalna książka kucharska“.

Ze świata

„PRZEPIÓRECZKA“ ŻEROMSKIEGO W BRATISLAWIE. W słowackim Teatrze Narodowym w Bratisławie (dawny Preszburg) wystawiony będzie utwór Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“ we środę, 9 b. m. pod reżyserją p. Borodasza, w autoryzowanym przekładzie p. Fr. Hruszowskiego. Będzie to pierwsze przedstawienie „Przepióreczki“ w republice czesko-słowackiej.

PIERWSZY ŚNIEG. Jak donoszą z Londynu, w Szkocji spadł pierwszy śnieg. W miejscowościach nadbrzeżnych, jak n. p. Jorkshire, powodzie wyrządziły wielkie szkody. Komunikacja odbywa się zapomocą łodzi.

ECHA ZAMACHU NA PRZEWODNICZĄCEGO SOBRANJA. Z Paryża donoszą: Na dworcu Jeumont aresztowano Bułgara, Kristo Kowtofa, głównego sprawcę zamachu na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego sobranja bułgarskiego. Kowtof, który opuścił Paryż nazajutrz po zamachu, usiłował powrócić do Francji przy pomocy fałszywego paszportu. Otrzymywał on, jak stwierdzono, pomoc pieniężną od trzeciej międzynarodówki.

UNORMOWANIE OBRZĄDKÓW RELIGIJNYCH W TURCJI. Z Konstantynopola donoszą, że rada komisarzy wydała rozkaz, na mocy którego zabrania wszystkim szeikom i derwiszom sprawowania obrządków religijnych na całem terytorjum republiki tureckiej.

ŚMIERĆ VANDERBILDA. Z Porthsmouth nadeszła wiadomość o śmierci znanego miljonera, Reginalda Vanderbilda.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Jarosław, 4 września.

Nowy rok szkolny. — Kierownictwo szkół. — Zmiany w wojskowości. — Samobójstwo. — Festyn.

(es) Zaroiły się puste dotąd place i ulice od młodzieży i dziatwy szkolnej ,powracającej z świeżemi siłami do dalszej pracy po skończonych ferjach. Tego roku też młodzież szkolna zaskoczoną została miłą niespodzianką redukcji godzin na mocy znanego rozporządzenia ministra St. Grabskiego. Rok szkolny rozpoczął się 1 b. m. uroczystem nabożeństwem, 2 b. m. nauka szkolna. Młodzieży naszej u wrót nowego roku szkolnego życzymy „Szczęść Boże“!

Dyrektor seminarjum żeńskiego, p. Wondaś, mający duże zasługi około podniesienia zakładu, nie odszedł do Lwowa, jak to z pewnej strony było lansowane do ostatniej chwili, lecz pozostał nadal na swojem odpowiedzialnem stanowisku, w miejsce zaś p. Heliasza, który zrezygnował z dyrektury gimnazjum żeńskiego, kierownictwo tego zakładu objął znany i ceniony, w szczególności przez młodzież szkolną, profesor Wojtanowicz. Poza tem na kierowniczych stanowiskach szkolnych utrzymany został dawny stan posiadania.

W miejsce dowódcy tutejszego garnizonu generała bryg., p. Hempla, wysłanego na wyższe kursa do Paryża, który już prawdopodobnie na dawne stanowisko do nas nie wróci, został mianowany dowódcą 24 dywizji i dowódcą garnizonu dotychczasowy komendant O. W. w Przemyślu, pułkownik Słupski.

Samobójstwo przez powieszenie się w piwnicy własnego domu w Woli Węgierskiej ad Jarosław popełniła 40-letnia Agnieszka Czarnecka. Powodem samobójstwa niesnaski rodzinne.

Staraniem ochronki SS. Felicjanek odbędzie się 6 b. m. na dochód tejże festyn w parku miejskim, pod protektoratem marszałkowej p. Lisowieckiej, starosty p. Prezentkiewicza, komisarza rządowego miasta inżyniera p. Sierankiewicza i dowódcy garnizonu, pułkownika p. Słupskiego.

Sprawy polsko-litewskie w Radzie Ligi

Z Genewy donoszą:

Na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, pod przewodnictwem Painlevego, rozpatrywano **sprawę mniejszości polskiej na Litwie.** Referent tej sprawy, delegat brazylijski **Mello Franco,** przedstawił raport komunikujący, że **rząd litewski złożył szereg nowych oświadczeń i zobowiązań,** które czynią zadość poszczególnym punktom skarg mniejszości. I tak: 1) Rezolucja wzywająca do niedopuszczenia mniejszości do komisji, musi być zrozumiana jako odnosząca się tylko do mniejszości parlamentarnych, a nie narodowych. 2) Macierzysty język uczniów, mających wstąpić do szkół mniejszościowych, ma być określany przez rodziców. 3) Ustawa o wykluczeniu nazw mniejszościowych z szyldów i napisów, została zawieszona przez dekret z dnia 23 lipca 1925 r. 4) Rozporządzenie o prowadzeniu ksiąg handlowych w języku litewskim dotyczy tylko trzech głównych ksiąg w dużych domach handlowych i przemysłowych, nie dotyczy zaś drobnego handlu. 5) Wyjaśnienie Litwy, dotyczące sprawy rozdziału wywłaszczonej ziemi pomiędzy sąsiadów rolników niezależnie od ich narodowości, oraz co do przeznaczenia wywłaszczonych lasów na cele użyteczności publicznej, zostało przyjęte do wiadomości przez radę. 6) Rząd litewski wnosi do sejmu ustawę, wprowadzającą proporcjalność w podziale długów hipotecznych, ciężących na ziemiaństwie.

Wracając do uwag rządu litewskiego, raport wyraża nadzieję, że rząd ten potrafi natchnąć mniejszości przekonaniem, iż jest niezłomnie zdecydowany przestrzegać ściśle zobowiązań zawartych w deklaracji o mniejszościach.

Rada zatwierdziła raport Mello Franco.

Z kolei zabrał głos minister **Galvanauskas,** oświadczając, że **skargi Polski będą wpływały do Rady Ligi tak długo, dopóki spór o Wilno nie będzie rozstrzygnięty. Polacy umyślnie chcą temi skargami odwrócić uwagę od sprawy Wilna.**

Painleve zaznaczył w odpowiedzi, że słowa Galvanauskasa będą spisane do protokółu, nie może on jednak w niczem zmienić stanowiska rady.

Na tem sprawę położenia mniejszości polskije na Litwie zakończono na tem posiedzeniu. Sprawa ta według oświadczenia Chamberlaina będzie przez Radę Ligi badana na zasadzie dostrczonych dokumentów. **Decyzja może zapaść dopiero na następnej sesji.**



Członkowie Rady Ligi Narodów

Od lewej ku prawej: Briand (Francja), Chamberlain (Anglja), Benesz (Czechosłowacja) i Vandervelde (Belgja).

Gdańsk liczy na pomoc Niemców w sprawie poczty polskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Z Genewy donoszą: Panuje tu przekonanie, że **delegacja gdańska będzie silnie zabiegała o to, ażeby sprawę poczty polskiej w Gdańsku zdjąć z porządku dziennego** obecnego zgromadzenia i przekazać ją następnemu zebraniu Ligi Narodów, gdyż do tego **czasu Niemcy wejdą już do Ligi i mogą spowodować załatwienie tej sprawy w myśl życzeń Gdańska.** Delegacja polska **odrzuca jakiekolwiek pertraktacje w tej sprawie i żąda kategorycznie wprowadzenia poczty polskiej na całym obszarze Wolnego Miasta Gdańska.**

Głos Gerlacha o stosunkach polsko-niemieckich

Wszyscy Niemcy są jednakowi

Berlin, 7 września (AW). Znany publicysta Gerlach ogłasza na łamach »Welt am Montag« artykuł **o problemie polsko-niemieckim.** Autor wykazuje **konieczność nawiązania dobrych stosunków między Polską a Niemcami.** Artykuł utrzymany jest w tonie bardzo przyjaznym. — **Przyznaje on Polsce prawo do bytu, podobnie jak Niemcom** (Co za łaska! U. R.). Mimo tego wspomina **o krzywdzie niemieckiej co do korytarza gdańskiego** (Wylazło szydło z worka. U. R.), pisze jednak, że mógłby on ulec zmianie tylko w drodze pokojowej.

Propaganda antipolska na uniwersytetach niemieckich

Berlin, 7 września (AW). Na wczorajszem posiedzeniu głównej komisji Sejmu pruskiego w dyskusji nad sprawami oświaty i kultury przyjęto wniosek niemiecko-narodowych, **by w uniwersytetach i politechnikach** ustanowić spe**cjelne katedry dla spraw granicznych i spraw Niemców zagranicą.**

(Oczywiście ostrze tej propagandy zwróci się głównie przeciwko Polsce i Czechom, gdyż profesorowie niemieccy będą się krępowali co do Francji i Włoch. Przyp. red.)

Inauguracyjne przemówienie Painleve'go

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 7 września. Uroczyste otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się dziś o godz. 11 przed południem. Sala Reformacyjna napełniona olbrzymią masą ludzi, robi niezwykłe wrażenie, mimo, że nie została zupełnie przyozdobiona. Posiedzenie otworzył przemówieniem Painleve, podkreślając na wstępie, że rząd francuski kładzie wielki nacisk na fakt otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów przez kierownika rządu Francji, poczem stwierdzając wierność jej Zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz wiarę w osiągnięcie ostatecznych celów, które przyświecają pracom Ligi. Mowca przechodzi działalność Ligi w ubiegłym roku i podnosi, że jakkolwiek metody polityczne Anglji różnią się od sposobów używanych przez narody łacińskie, to jednak jedni i drudzy mają te same zadania przed sobą, których ostatecznym celem jest zbratanie Europy i świata całego. Przy końcu przemówienia swego zalecał Painleve Zgromadzeniu po załatwieniu sprawy paktu bezpieczeństwa podjęcie wielkiej idei ogólnego rozbrojenia, które będzie ukoronowaniem działalności Ligi, wyrażając gorące pragnienie ujrzenia wśród członków Ligi w przyszłości również i przedstawicieli narodu niemieckiego, a także i Ameryki. Kończy wezwaniem wszystkich do optymizmu i wytrwałości.

Z konferencji polsko-litewskiej

Kopenhaga, 7 września (PAT). Na sobotniem posiedzeniu **konferencji polsko-litewskiej uzgadniano sprawę komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.** Prace komisji do sprawy **wpławu po Niemnie dobiegają końca.**

Komisja opieki konsularnej odbyła dwa posiedzenia. Prezes delegacji litewskiej Sidikauskas wraz z dyrektorem Iczasem **wyjechali do Kowna,** w celu naradzenia się ze swym rządem w sprawie dalszego przebiegu rokowań. Powrót delegatów zamierzony jest we środę.

Komisja redakcyjna odbędzie w poniedziałek pierwsze posiedzenie.

Podpisanie umowy polsko-czeskiej

Praga, 7 września (PAT). Poseł polski w Pradze **Lasocki** i **czechosłowacki** wiceminister spraw zagranicznych **dr Girsa podpisali wczoraj umowę sanitarną pomiędzy Polską a Czechosłowacją.**

Powrót dra Młynarskiego z Ameryki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Dr Młynarski wrócił dziś rano z podróży swej do Ameryki i w południe został przyjęty przez premjera Grabskiego.

Warszawa, 7 września. Wiadomość, podana przez »Nowy Przegląd« o tem, jakoby dr Młynarski pertraktował w czasie przejazdu swego przez Londyn o pożyczkę, opartą na zastawie monopolu tytoniowego, jest, jak zapewniają, ze strony poinformowanej, nieprawdziwą. O zastawie podobnym nie było zupełnie mowy.

Nowy list marsz. Piłsudskiego

»Kurjer Por.« zamieszcza w ostatnim numerze list marszałka Piłsudskiego, zwracający się głównie przeciw szefowi sztabu gen. Stanisławowi **Hallerowi,** z powodu zaprzeczeń jego, jakoby nieprawdziwe było zdanie marsz. Piłsudskiego, wygłoszone na ostatnim zjeździe legjonistów, że w archiwum wojskowem jedne dokumenty **sfałszowano,** i że innych dokumentów **(depesz marszałka z czasów walk o Wilno)** zupełnie w archiwum brak. Marsz. Piłsudski **podtrzymuje te swoje twierdzenia** i przytacza depesze, których, pisząc swoją książkę p. t. »Rok 1920«, bezskutecznie w archiwum poszukiwał. Również twierdzi marszałek, że sfałszowana została jego depesza, którą jako Naczelny Wódz wysłał do gen. Śmigłego, a w której to depeszy nakazywał wycofanie się z Kijowa na Żytomierz.

Posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Po 2-tygodniowej przerwie odbędzie się najbliższe posiedzenie Rady ministrów w najbliższą środę. Poza sprawami bieżącemi znajdzie się na porządku obrad **zatwierdzenie układu przywozowo-wywozowego z Czechami.**

Del. Adamski w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Przebywający w Londynie w specjalnej misji Banku Gospodarstwa Krajowego, dotyczącej kredytów eksportowych, **delegat Adamski, pozostanie w Londynie** jak długo wymagać będzie jego misja.

Niemcy chcą ubezwładnić Polskę i Czechy

Paryż, 7 września (PAT). Pertinax omawiając na łamach »Echo de Paris« konferencje premjerów, **określił jako absurdalne, bezwstydne i groźne żądanie,** jakie miał wysunąć rzeczoznawca **niemiecki Gaus, według którego wypadki jaskrawej niepewności byłyby brane w rachubę jedynie między Niemcami a Francją, a nie między Niemcami a ich sąsiadami od wschodu.** Innemi słowy znaczy to, zdaniem Pertinax, **że Polska i Czechosłowacja unieruchomione w więzach Genewy, byłyby zdane na razy napastnika, podczas gdy Francja byłaby trzymana poza strefą Nadrenji.**

Termin ewakuacji strefy kolońskiej

Berlin, 7 września (PAT). »Vorwärts« dowiaduje się z Genewy, że w toku narad między ministrami państw sojuszniczych **zapadło postanowienie ewakuowania strefy kolońskiej w przeciągu trzech miesięcy.**

Wielka wyprawa hiszpańska przeciw Maroku

Londyn, 7 września (PAT). »Times« donosi z Gibraltaru, że eskadra hiszpańska **złożona z 3 pancerników, 6 krążowników i wielu torpedowcówó, eskortowana przez olbrzymi balon sterowy, wyjechała do Alhucemas.**

Ze sportu

ROZSTRZYGAJĄCE ZWYCIĘSTWO KRAKOWA NAD LWOWEM 3:2 (1:2).

PUHAR PROFESORA ŻELEŃSKIEGO DEFINITYWNIE ZDOBYTY.

Z niepokojem oczekiwał tak Lwów, jak i Kraków, na wynik wczorajszych zawodów międzymiastowych we Lwowie. Kraków, uzyskawszy poprzednio dwukrotnie zwycięstwo, dążył do definitywnego zdobycia puharu profesora Żeleńskiego, Lwów zaś przygotowywał się od dłuższego czasu do tych zawodów, pragnąc odsunąć od siebie niebezpieczeństwo. O tem, jak Lwowianie wysoko cenili wczorajszą swoją reprezentację, dowodzą głosy „Wieku Noweg“. I tak, chwaląc naprzód skład tyłów Lwowa, pisze następnie „Wiek Nowy“, co następuje: „Atak stanowi pięciu najszybszych i najlepszycha strzelców we Lwowie. Liczymy się tym razem nawet z wysokiem zwycięstwem Lwowa“. Drużyny stanęły przed sobą w następującym składzie:

Kraków: Szumiec, Kaczor, Gintel, Alfus, Chruściński, Zastawniak, Adamek, Czulak, Kałuża, Wójcik i Sperling.

Lwów: Goerlitz, Kmiciński, Giebartowski, Schneider, Witkowski, Fichtel, Wójcik, Kopeć IV., Steuermann, Kuchar i Słonecki.

W pierwszej połowie przewaga Lwowa. Pierwszy punkt dla Lwowa zdobywa już w pierwszej minucie Kuchar, Krakowianie wyrównują w trzy minuty później przez Kałużę, po rzucie wolnym, bitym przez Alfusa. W 14-tej minucie w zamieszaniu podbramkowem zdobywa drugi punkt dla Lwowian Wójcik. W kilka minut później przestrzeliwuje Zastawniak rzut karny przeciw Lwowowi. Po pauzie znaczna przewaga Krakowa. W 10-tej minucie Kałuża z centry Sperlinga zdobywa wyrównującą bramkę. Przewaga Krakowa coraz większa, aż wkońcu w 32-giej minucie Kałuża zdobywa trzeci punkt dla Krakowian bardzo ładnym strzałem. Mając zapewnione zwycięstwo, Krakowianie bronią się skutecznie. Lwowianie atakują pod koniec rozpaczliwie, jednak bez skutku i sędzia odgwizduje koniec zawodów. Krakowianie, przebywający we Lwowie, wpadają na boisko i znoszą Kałużę na rękach. Bezwzględnie doskonała forma Kałuży, oraz jego dyspozycja strzałowa zapewniła Krakowowi zwycięstwo. — Z innych graczy na wyróżnienie zasługują: Adamek, Zastawniak, Gintel, Chruściński i Alfus. Szumiec po pauzie dobry. U Lwowian najlepszy Kuchar, Kmiciński i Giebartowski. Sędzia p. Mandel dobry. Odjeżdżających autami z boiska Krakowian obrzuciła banda wyrostków kamieniami (!).

Nie od rzeczy będzie w związku ze zwycięstwem Krakowa przypomnieć przebieg dotychczasowych rozgrywek w walce o puhar.

Ogółem rozegrano 16 spotkań. Kraków zwyciężył 9 razy, przegrał 5 razy, nierozstrzygnięty wynik był dwa razy. Kolejno uzyskał Kraków następujące wyniki: 3:1, 1:2, 7:0, 1:0, 1:3, 3:1, 3:4, 2:1, 1:1, 3:1, 0:0, 1:2, 2:3, 1:0, 2:1, no i 3:2. Ogólny stosunek bramek wynosi 34:22 na korzyść Krakowa. Logika cyfr jest wymowna, no a dręczące Lwowian zagadnienie, jakie miasto będzie w Polsce „Mekką footbalową“ rozstrzygnięte.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 7 września.

W obrotach większe ożywienie, niż poprzednio, przy tendencji utrzymanej. Na pogiełdzie robiono tylko Lokomotywy po 70 groszy. W walutach i dewizach nie było żadnych transakcyj. W nieoficjalnym obrocie kurs dolara utrzymany (5.70).

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

7 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	4/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Zegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·60—10·80	10·90—11·0
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	12·50
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·50	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·17
Umiełów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	3·00—3·05	2,95
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·25	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 7 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Starachowice	1·25
Zyrardów	6·25
Haberbusch	4·35
Spirytus	1·67
Nobel	1·2[illegible]

Zurych, 7 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.25, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 23.04, Włochy 20.75, Hiszpanja 73.25, Holandja 207.55, Berlin 1.23.3, Wiedeń 75, Sztokholm 138, Kopenhaga 121.50, Sofja 3.75, Praga 15.35½ ,Warszawa 92.50 Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22½, Ateny 7.82, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13, Buenos Aires 208. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 7 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja mocna. Bank Hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 32, Silezia 8.5, Fanto 200. Galicja 950, Nafta 120, Schodnica 130, Karpaty 113, Małopolski 4.5.

Ze sportu

WARSZAWA—WILNO, WARSZAWA—LWÓW. W dniu 20 b. m. odbędą się aż dwa spotkania międzymiastowe, a mianowicie Warszawa—Lwów w Warszawie i Wilno—Warszawa w Wilnie. — Przed reprezentacją stolicy stoi zadanie bardzo trudne, a zwłaszcza najwięcej kłopotu mieć będzie kapitan okręgowy w zestawieniu dwóch takich reprezentacyj Warszawy, któreby uzyskały honorowe wyniki.

KOŻELUCH, JEDEN Z NAJLEPSZYCH GRACZY WIEDEŃSKIEGO WACU, uzyskał niedawno tytuł mistrza światowego w tennisie. Przestaje on obecnie grać w piłkę nożną i poświęca się zupełnie tennisowi. Udaje on się obecnie na dłuższe tournee po Europie i Ameryce gdzie będzie się spotykał ze swymi współzawodnikami o zaszczytny tytuł mistrza świata.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z KRAJOWYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Na targach zbożowych mimo, że uważają powszechnie obecne ceny zboża za bardzo niskie, wstrzymując się od sprzedaży, to jednak ceny te w dalszym ciągu kształtowały się zniżkowo — z wyjątkiem pszenicy. Wiadomości o zniżce nadchodziły z Lublina, Kutna, Włocławka, Poznania i Lwowa. Stosunkowo najmocniejsza tendencja była w Warszawie. W okolicy Poznania płacono za żyto 17 zł, za pszenicę 25—26. W okolicach Lublina żyto 17—18, pszenica 23—24, owies 16—17, jęczmień 19. Na jęczmień browarny tendencja była mocniejsza. Cena dochodziła do 25. Na owies przy tendencji słabej 18—19. Mąka żytnia zniżkowo, mąka amerykańska prawie bez obrotów. W handlu hurtownym towarahi kolonialnymi zastój. Ceny kształtują się zwyżkowo. Za kg. pieprzu żądano 4.50 zł, liści bobkowych 3 zł, cynamon 3.20, lepszych rodzynków 4.20, gorszych 3 zł. Zapasy śledzi nieduże. Tendencja zwyżkowa. Hurtownicy żądali za beczkę Matis 140 zł, Matfull 160 zł, Uliki 110zł za małą beczkę. W herbacie obroty znaczne. Ceny zwyżkowe. Orange Pekkoe 14 zł, Ceylon 14.50, Sumatra 13, Ryż zwyżkował u nas silnie, podczas gdy zagranicą ceny jego nie poszły w górę.

Z KRAJOWEGO TARGU TOWAROWEGO. W hurtownym handlu manufakturą kredyt utrudniony. Bielskie towary otrzymać można za 30 procent kasy i weksle 2-miesięczne. Tomaszowskie na weksle 3-miesięczne. Ceny o 10 procent wyższe na kredyt. Za gotówkę nieraz niższe. Bawełniane towary łódzkie podrożały o 10 procent. W hurtownym handlu wyrobami żelaznemi żądają za wyroby niemieckie wyłącznie gotówki, za inne zagraniczne 30—40 procent. Notowano pilniki Burisa „4“ — 7.70 zł, „4½“ — 8.25, kacapskie — 8.50, kolumba „4“ — 4.75. Piły Dominikusa „3½“ — 4.00. Siekiery polerowane — 3.20. Noże maszynowe — 3.40 za kilo. Zamki krakowskie — 2.00. Maskasty „59“ — 5.00. Za kłódki udzielono 25 procent rabatu od cennika złotowego. Cynkowa blacha podrożała o 10 gr na kil., dochodząc do 1.25—1.30. Żelazo handlowe 23—24 grosze. — W handlu skórami kredyt utrudniony. Z krajowych skór notowano: Miękkie A. Horna „tyg.“ — 2.35 zł, „B“ — 2.15, „C“ — 1.35, „Ekstra“ 0.4 dol. za stopę, „1“ — 0.36, „2“ — 34. Radomskie chromy — 1.75 zł. Zagraniczne gemzy Grisona „4S“ — 0.54 dol., „XS“ — 47, „5X“ — 46. Lakier „2X“ — 72. Krajowe twarde „1“ — 6.85 zł, surowe wołowe — 1.9 dol. za kg, cielęce solone — 2.5.

PROJEKT NOWELI DO USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM będzie rozpatrywany w najbliższym czasie przez władze ustawodawcze. Projekt ma na celu rozgrupowanie kontyngentu w wysokości 50 milj. zł, który przypada na rolnictwo, oraz rozłożenie go na inne kategorje płatników. „Lewiatan“ czyni odpowiednie kroki w min. skarbu, celem zabezpieczenia przemysłu i handlu przed ewentualnem obciążeniem w związku z akcją rządową, zmierzającą do wyrównania kontyngentu, przypadającego na rolnictwo, a niemożliwego do ściągnięcia.

WZROST PRODUKCJI POLSKICH HUT ŻELAZNYCH. Mimo, że od 15 czerwca ustał wywóz żelaza do Niemiec, produkcja hut nietylko nie zmalała, ale nawet wydatnie wzrosła. Gdy mianowicie w czerwcu wyprodukowano w walcowniach 51.7 tysięcy ton żelaza, to w lipcu wytworzono go 62.4 tysięcy ton. Świadczy to o olbrzymim wzroście spożycia żelaza w kraju. Wzrost ten obserwować się dał już w pierwszej połowie r. b. przy porównaniu z rokiem ubiegłym.

WOJNA CELNA Z NIEMCAMI PRAWIE NIE DOTKNĘŁA NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO. Jak nikłe są straty gospodarstwa narodowego Polski wynikłe z nieporozumienia celnego z Niemcami zilustrować to mogą następujące cufry. W ciągu okresu od 15 czerwca do końca lipca produkcja węgla polskiego spadła zaledwie o 86.625 ton, wywóz ogólny spadł o 192.538 ton, natomiast powiększył się zbyt w kraju o 132.453 ton, wywóz zagranicę (bez Niemiec) zwiększył się o 119.699 ton z czego wynika iż zbyt ogólny węgla polskiego zmniejszył się zaledwie o 59.937 ton, która to cyfra stanowi całkowite saldo ujemne na naszą niekorzyść. Wobec powyższego należy stwierdzić, że mimo pewnego spadku produkcji i zwiększenia się bezrobocia wojna celna z Niemcami przyniosła Polsce niezaprzeczone korzyści, a mianowicie udało się pozyskać nowe rynki zbytu, została zwiększona pojemność rynku wewnętrznego oraz uniknęło się całkowicie wszelkich katastrofalnych wstrząśnień, któreby uzasadniały twierdzenie o organicznej zależności górnośląskiego kopalnictwa od rynku niemieckiego.

OCHRONA PRZESYŁEK POCZTOWYCH W CZASIE TRANSPORTU. Władze administracyjne wydały specjalne przepisy wykonawcze dla funkcjonarjuszów pp. normujące sprawę ochrony przesyłek pocztowych w czasie transportu i podczas przechowywania ich w urzędach pocztowych. — Rozporządzenie to ma na celu zlikwidowanie trafiających się nadużyć w tym względzie.

POSTULATY POLSKIEGO PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO. Związek przemysłowców elektrotechnicznych złożył do min. przemysłu i handlu memorjał, domagający się podniesienia ceł wywozowych od maszyn i motorów o 30 procent, od kabli o 40 procent, od aparatów, przewodników i porcelany elektrotechnicznej o 50 procent, oraz od żarówek o 100 procent, motywując swoje żądania koniecznością zmniejszenia konkurencji wyrobów zagranicznych, celem ułatwienia zbytu wyrobów polskiego przemysłu elektrotechnicznego na targach krajowych.

KOLOSALNE DEFICYTY PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W PIERWSZEM PÓŁROCZU B. R. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe w pierwszem półroczu b. r. przyniosły faktycznie 12,804.9 tysięcy złotych dochodu, wobec preliminowanych 17.860 tysięcy złotych. Znaczy to, że sumę preliminowaną zrealizowano tylko w wysokości 71.7 procent. Wydatki przedsiębiorstw państwowych w ciągu tegoż półrocza wyniosły 20.603 tysięcy złotych faktycznie wobec 12.274 tysięcy złotych przewidzianych przez preliminarz. Wydatki zatem wyniosły 67.9 procent sumy preliminowanej.

Według preliminarza, przedsiębiorstwa państwowe miały przynieść dochodów netto 5,594.1 tysięcy złotych, w rzeczywistości zaś przyniosły 7,798.3 tysięcy złotych strat.

FATALNA SYTUACJA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO W ZWIĄZKU Z RESTRYKCJĄ KREDYTOWĄ. Sytuacja w przemyśle łódzkim wskutek przeprowadzenia przez rząd restrykcji kredytowych z całą bezwzględnością, uległa ponownemu pogorszeniu. Dyskonto w bankach prywatnych prawie że nie istnieje, również Bank Polski zredukował do minimum kredyty, któreby mogły dostarczyć przemysłowi włókienniczemu niezbędnych środków na pokrycie wydatków bieżących, a w pierwszym rzędzie wypłat robotnikom. Skutkiem tego wiele poważnych firm z powodu braku gotówki bieżącej nie uregulowało swych zobowiązań względem robotników. Ograniczenia kredytowe spowodowały wśród przemysłowców tendencję do ograniczeń produkcji. Większe zakłady fabryczne pracują obecnie tylko 2—3 dni w tygodniu. Waluty przydzielone na pokrycie potrzeb przemysłu przez Bank Polski wynoszą zaledwie 3 procent rzeczywistego zapotrzebowania.

CO MOGLIBYŚMY EKSPORTOWAĆ DO RUMUNJI? Jak donosi polski konsulat w Kiszyniowie zbytem mogłyby się cieszyć w Rumunji następujące towary wyrabiane w Polsce: Węgiel kamienny i przetwory smolne, cement i wyroby cementowe, szkło i ceramika, naczynia emaljowane, platery, meble gięte i stylowe, koszykarstwo, klepka, zapałki, konfekcja, skóry i obuwie, tapety i przemysł papierniczy, cerata, wyroby żelazne dla domowego użytku, maszyny rolnicze, odlewy (konstrukcje żelazne), cukier i wyroby cukiernicze, wyroby tekstylne.

Wszelkich informacyj udziela Konsulat Polski w Kiszyniowie (Chisinau) Rumunja.

FALA NIEWYPŁACALNOŚCI W WILNIE. Ostatnio w związku ze wzmożonym ruchem towarów manufakturowych między Łodzią a Wilnem, okazało się, że Wilno znajduje w przededniu wielkich niewypłacalności. W ciągu ostatnich kilku dni spodziewają się w Łodzi wielu protestów weksli kupców wileńskich. Według obiegających pogłosek sytuacja ta spowodowana jest niewypłacalnością jednego z banków wileńskich, który swoje należytości ma zamiar spłacać w stosunku do 10 procent. Wczoraj wieczorem przybyli do Łodzi przedstawiciele kupiectwa wileńskiego, aby pertraktować w tej sprawie.

ŚWIATOWE PRZESILENIE WĘGLOWE. Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło dane dotyczące się obecnego stanu światowej produkcji węgla. Według raportu komitetu federacji górników nadprodukcja węgla przekracza obecnie 60 milj. ton, mimo, że w r. 1924 wydobyto o 48 miljonów mniej niż w r. 1913. Ten stan rzeczy powoduje ciągłe wzrastające bezrobocie wśród górników i tłumaczy głębsze powody ostatniego konfliktu między pracodawcami i robotnikami w kopalniach angielskich. Kryzys, jaki przechodzi obecnie światowa produkcja węgla może odbić się na warunkach pracy miljonów robotników i stanowi obecnie jedno z najpoważniejszych zagadnień życia społecznego.

OBNIŻENIE CEN WĘGLA ANGIELSKIEGO. Ceny węgla angielskiego spadły ponownie w ostatnim tygodniu. Cena węgla Cardiff w porównaniu z ceną z końca lipca jest o 3 i trzy czwarte szylinga na tonie niższa, a zatem równa się cenie z r. 1922. Wywóz węgla angielskiego w lipcu był większy, niż w czerwcu z powodu obawy strajku i wyniósł on 4.44 milj. ton w porównaniu do 3.73 milj. ton w czerwcu, a 4.65 milj. ton w maju. Ponieważ zaś w dniu 1 września miał wybuchnąć strajk w północno-amerykańskich kopalniach antracytu, liczą w Anglji na wzmożenie wywozu węgla do Ameryki Północnej i Południowej.

LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI. Wedle ostatniego wykazu statystycznego, liczba bezrobotnych w Anglji, a pobierających zasiłki wzrosła w ciągu jednego tygodnia do liczby 1 miljon 298.400 t. j. o 30.000 więcej niż w ubiegłym tygodniu, a o 176.100 więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku. Oficjalne te cyfry nie obejmują naturalnie tych setek tysięcy ukwalifikowanych robotników, którzy znaleźli pracę jako wyrobnicy czasowo zatrudnieni, jak również i tych robotników, którzy z rozmaitych powodów nie figurują na listach zasiłkowych. „Evenings News“ oblicza, że w Anglji straciło pracę i zarobki z górą 3,500.000 robotników.

Łagodna zima

Urząd statystyczny w Berlinie teraz dopiero mógł podsumować olbrzymie materjały, nadesłane mu z całej Europy i dotyczące temperatury ubiegłej zimy. Na podstawie dokładnych obliczeń stwierdzono, że od 130 lat nie było w Berlinie podobnie łagodnej zimy. Jedynie zima z czasów rewolucji francuskiej 1795 r. mogłaby się porównać z ostatnią. W Berlinie istnieje statystyka do której od 1824 roku są zapisywane skrupulatnie wszystkie zmiany atmosferyczne oraz stan temperatury. Z obliczeń wynika, że w ciągu tych stu lat było zaledwie 20 łagodnych zim. Najwyższa temperatura jaką zanotowano w ciągu tego okresu była z dnia 2 lutego 1899 r., wynosiła bowiem 14.7 stopni. Jednak i ten rekord pobiła zima 1924 na 1925 rok, najwyższa bowiem temperatura wynosiła w Berlinie 15.3 stopni, w Monachjum dnia 15 lutego 18.2 stopni. Najniższa temperatura ubiegłej zimy wynosiła 11.2 stopni. Zanotowano ją w Tylży 11 grudnia 1924 r. i 13 grudnia w Osterode w Prusach Wschodnich. Najniższa temperatura w tychże Prusach zaprzeszłej zimy wynosiła dnia 15 lutego 27.2 stopni. Dalej stwierdzono że w wielu okolicach Niemiec oraz w pozostałych środkowej Europy od listopada do lutego nie było ani jednego dnia ze śniegiem, lub bardzo mały śnieg, który szybko znikał. Dni ślizgawkowych było około 75 procent mniej, aniżeli przeciętnie w ostatnich 30-stu latach. W Kolonji gdzie zwykle bywało mniej więcej 11 dni w których lód stanął, w r. z. były ledwie dwa. W Akwizgranie zamiast normalnych 14, były 4 dni ślizgawkowe, w Torgau 3 dni zamiast 25-ciu. Obecnie są czynione dalsze badania przyczyn tak niezwykle łagodnej zimy i jakie wpłynęły na to warunki atmosferyczne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	**6·30**	**Warszawa**	**8·19**
Wiednia	**6·50**	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	**2·20**	**Lwów**	**8·20**
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	**8·00**
N. Sącza p. Tarnów	**2·50**	**Nowy Sącz**	**6·44**
Krynicy (sezon)	**2·50**	**Krynica**	**9·07**
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	**0·22**	**Lwów**	**8·20**
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	**2·08**	**Warszawa**	**18·15**
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdansk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopano**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pośpieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.